

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Grażyny Durlow na temat:
Rytmikoterapia według metody Emila Jaques – Dalcroze’a w procesie psychoruchowego usprawniania dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym

napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Katarzyny Krasoń, w Instytucie Pedagogiki, Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Uwagi wstępne

Prowadzenie działań badawczych w obszarze pedagogiki specjalnej z wykorzystaniem muzyki wzrasta w odpowiedzi na szereg trendów w szkolnictwie specjalnym, wyzwaniach związanych z jakością wspomaganie rozwoju oraz zmiany dotychczas obowiązującego paradygmatu.

Ocena efektów rytmikoterapii u dzieci i młodzieży z głębszą niepełnosprawnością intelektualną jest praktycznie i naukowo zadaniem wymagającym od badacza głębokiego osadzenia w rozległej problematyce – zarówno teoretycznej, jak i praktycznej – również obszarów, w których się przeplatają. Z tego względu wysiłek badawczy dotyczący terapii z zastosowaniem muzyki, uwzględniający specyfikę niepełnosprawności intelektualnej, jej wielowymiarowość i niejednorodność, dostrzegający indywidualność Osoby, zarówno z perspektywy namysłu naukowego jak i realizacji w pedagogicznej praxis jest cenny i oczekiwany. Zadania tego podjęła się mgr Grażyna Durlow, odnosząc swoje poszukiwania do empirycznych badań eksperymentalnie weryfikujących skuteczność podejmowanych działań terapeutycznych z zastosowaniem rytmiki na poziomie pracy z osobą pozostającą w stanie rozwoju.

Struktura pracy – ocena strony formalnej

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska ma charakter badawczy. Tytuł pracy uznać należy za poprawny językowo i logicznie.

Rozważania teoretyczne (bez wstępu, stron poprzedzających itd.) liczą 301 stron, co stanowi 33,9 % objętości pracy. Analizy materiału empirycznego (bez zakończenia, postulatów itp.)

zawarte są na 317 stronach, co z kolei stanowi 41,4 % objętości pracy. Proporcje są więc zachowane.

Z formalnego punktu widzenia praca zbudowana jest w mojej ocenie poprawnie.

Bibliografia liczy ponad 750 pozycji (poza stronami www [jest ich 35] i odnośnymi aktami prawnymi), jej obszerność historyczna i aktualna jest imponująca, kompletność praktycznie spełniona. Z czysto formalnego punktu widzenia nie wzbudza zastrzeżeń, zwłaszcza że zastosowana notacja jest w pełni zgodna z przyjętymi w pedagogice standardami, a wykonanie bardzo staranne. W kontekście dalszych uwag, dotyczących *meritum* pracy zastanowić się należy – czy aż w takim rozbudowaniu potrzebna, gdyż *gros* pozycji jest poza przedmiotowych, a jedynie sytuowanych w obszarze pedagogiki specjalnej i zbliżonych obszarów.

Autorka umieściła w pracy około 2050 przypisów, co jest liczbą rekordową w mojej praktyce recenzenckiej. Poza 130 przypisami w rozdziale IV, które mają charakter doraźnie ukierunkowujących wywód autorski, są to często wielopozycyjne, tzw. dolne przypisy, komentarze uzupełniające podstawowy tok pisania i poszerzone wskazówki bibliograficzne. Wypracowana praktyką zasada, że im więcej przypisów, tym liczniejsze pomyłki – nie sprawdziła się. Przypisy są staranne, wypracowane i opracowane zgodnie z zasadami naukowej sztuki piśmienniczej.

Analogicznie, ilość tzw. literówek dostrzeżonych w trakcie pisania jest znikoma, co, potwierdza staranność i rzetelność Autorki.

Język pracy świadczy o erudycji przedmiotowej, której poziom jest u Doktorantki wysoki. Przyjęty linearny styl sprawozdawania może prowadzić do linearności dowodzenia racji. Tak jednak w tym przypadku nie jest, o czym świadczy choćby wspomniana jakoś „zonglowania” (w pozytywnym rozumieniu) argumentami z literatury przedmiotu w ramach przypisów. Jest to język naukowy, choć oczywiście w tak obszernej pracy momenty użycia języka potocznego są nieuniknione. Odnoszę wrażenie, że Doktorantka przewycięzała skłonność do metaforyzowania, jaka niekiedy się pojawiała (np. s. 16 – „dysertację składam u stóp”, tamże – „czerpanie z oceanu wiedzy”).

Nie można analogicznie (co do domniemanych tendencji) ocenić, że język piszącej wolny jest od skłonności do wartościowania i używania wyrażeń emfatyzujących; przy pisaniu sprawozdawczym ocenianie nie jest wskazane.

Doktorantka przyjęła słuszną zasadę, iż wskazując nazwisko autora po raz pierwszy, posługuje się imieniem w pełnym brzmieniu, a dalej skrótem imienia i kolejno samym nazwiskiem.

W tym względzie można jednak znaleźć wiele odstępstw od zasady (np. ss. 72, 91, 95).

Uogólniając : język wielokadencyjny, wymagający dla czytającego, ale sprawny w użyciu.

Ocena kompletności teoretycznego wprowadzenia w obszar badań

Wprowadzenie w obszar badań obejmuje wstęp i dwa rozdziały merytoryczne.

Wstęp zawiera wielostronne uzasadnienia wyboru tematu, nie zabrakło jakże uzasadnionej w tym miejscu refleksji co do subiektywnych przesłanek podjęcia problematyki.

Rozdział pierwszy dotyczy niepełnosprawności intelektualnej i składa się z siedmiu podrozdziałów. Sprawozdawcza strona pracy i jej treściowa zawartość nie mogą być posądzone o niedobory, przeciwnie – o nadmiarowość. Tym samym strona interpretacyjna ukryta została za fasadą szczegółowości.

Autorka wprawnie posługuje się tezą Czesława Kosakowskiego o konieczności ujmowania niepełnosprawności w perspektywie historycznej, znajdując argument na rzecz takiego ujęcia, ale zarazem pretekst dla rozwijania wywodów, które z tematem pracy nie zawsze mają punkty stykowe. Pokazanie syntetycznych trendów historycznego traktowania osób

z niepełnosprawnością intelektualną na podstawie choćby przytoczonego podziału autorstwa Władysława Dykcika (czy innych konceptualizacji) dałoby zapewne lepszy efekt finalny. Analogicznie, powołanie się na postulaty Ignacego Walda (przypis 29) mogło być zastąpione nowszym ujęciem, np. postulowanym przez cytowanego zresztą Stanisława Kowalika.

Treści zawarte na stronach 24-28 i 41-67 są niezupełnie zbieżne z tematem pracy. Zabrakło również podsumowującego uzasadnienia prezentacji treści historycznych, jak i płynnego przejścia do problematyki współczesności.

Za takie przejście uznać można początek kolejnego podrozdziału, z tym że treści w nim zawarte znowu obarczone są historycznością (dotyczy to sposobu zainicjowania wyvodu, jak i m.in. odnoszenia się do Herodota w analizie współczesności [s. 55]). Niemniej, podrozdział jako całość trafnie opisuje wiedzę naukową, praktyki, intuicje społeczne jak i instytucjonalne osadzenie zmienionego podejścia do osób z niepełnosprawnością. Uzasadnienia tej przemiany podawane przez Autorkę nie do końca pokrywają się ze stanowiskiem naukoznawczym. Moment zmiany traktowania niepełnosprawnych poprzedzony został tzw. *pragmatics turn*, który w latach 60. ub. wieku objął nie tylko paradygmaty naukowe, ale i podstawy bytu praktycznego. Podrozdział ten, dotyczący współczesności postrzegam jako przepełniony postulatami humanistycznymi. W tym kontekście nie wzbudza naukowych oporów posłużenie się danymi z zakresu literatury pięknej, zamykającymi podrozdział. Nie należy jednak pomijać faktu, że współczesność to nie tylko nowoczesność, lecz i promowana ponowoczesność, a tych wątków i odwołań w treści zabrakło.

Kolejny podrozdział 1.3, czyli *Terminologia i definicje niepełnosprawności intelektualnej* rozpoczyna kompetentne osadzenie rozważań w zawartościach obowiązujących klasyfikacji.

Trafnie analizuje on zakresy znaczeniowe terminów niepełnosprawności i upośledzenia. Autorka poprawnie relatywizuje obowiązujące terminy, choć jej tendencje historyzujące niepotrzebnie prowadzą do odejścia od tematu. Nasuwa się pytanie, czemu służą „powroty” historyczne do „dziejów terminu niepełnosprawności”, skoro Doktorantka ustaliła znaczenia podstawowych terminów (ss.74-86)? Powinny one te ustalenia poprzedzać. W zakończeniu rozdziału, co jest zasadne, opowiada się Autorka za przyjętą przez siebie na użytek dalszych wywodów konwencją terminologiczną.

Podrozdział 1.4. zawiera ramy klasyfikacyjne AAMR, APA (DSM) i WHO (ICD) ważne z punktu widzenia przedmiotu badań, przedstawione na podstawie najnowszej obowiązującej wersji ICD 11 i DSM-5. Nie wzbudza on zastrzeżeń merytorycznych, podobnie jak podrozdziały 1.5 i 1.6. Zawężenie opisu do badanych dalej stopni niepełnosprawności jest ze wszech miar słuszne. Na etapie konceptualizacji i opracowywania teorii nie sposób przewidzieć zakresu badawczych komplikacji przedmiotowo-podmiotowych (cechy próby z populacji), stąd koncentrację na problemach niepełnosprawności sprzężonej uważam za w pełni zasadną.

Podrozdział 1.7 to wstępne, w mojej opinii impresje zmierzające do *meritum* pracy, bowiem omawia on psychoruchowe usprawnianie dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym – przeglądowo i koncepcyjnie.

W rozdziale drugim rozprawy zatytułowanym *Rytmikoterapia według metody Emila Jaques-Dalcroze'a* zawarta analiza obszarów zainteresowań rytmiki, jej rozległych możliwości oraz zakresu jej wykorzystania, w tym z podopiecznymi z niepełnosprawnością intelektualną osadzona została w szerokim materiale źródłowym. Rozdział składa się z dwóch podrozdziałów, których treści ściśle korespondują z ich tytułami oraz wskazują na bardzo dobrą orientację Doktorantki w zakresie literatury przedmiotu. Wyjaśniono swoistość celów w rytmice, w której za nadrzędne uznaje się cele muzyczne, wraz z wysunięciem na plan pierwszy funkcji estetycznej muzyki, natomiast w rytmikoterapii priorytetowe są cele terapeutyczne, ogólnorozwojowe, edukacyjne i wychowawcze, uwarunkowane specyficznymi możliwościami i potrzebami osób z niepełnosprawnościami. W opisie rytmiki i rytmikoterapii autorka wskazuje także cele, które łączą te metody. Zauważam w konstrukcji tego rozdziału konsekwentne wiązanie problematyki zintegrowanego stosowania muzyki i ruchu w edukacji i wychowaniu oraz terapii i prowadzonych na jej gruncie działań profilaktycznych, edukacyjnych, wspomagających, usprawniających, kompensujących i naprawczych.

W podrozdziale 2.1. Autorka sprawnie porusza się po zagadnieniach dotyczących rytmiki Emila Jaques-Dalcroze'a jako jednej z najbardziej wartościowych metod wychowania muzycznego w pierwszej połowie XX wieku. Na tle różnych orientacji filozoficzno-estetycznych, kierunków i tendencji w obszarze sztuki, przemian w pedagogice i psychologii

oraz zachodzących przemian społeczno-kulturowych czasów współczesnych twórcy rytmiki, omawia jej pozamuzyczne obszary, takie jak edukacja czy wychowanie. Wszystkie prezentowane treści poparte są definicjami i przypisami (s.187-208). Klarownie przeprowadzony jest przegląd form, zadań i ćwiczeń prowadzonych w ramach rytmiki Dalcroze'a.

Autorka systematycznie wprowadza czytelnika w problematykę przedmiotu badań przedstawiając coraz bardziej świadome wykorzystywanie elementów metody Jaques-Dalcroze'a w różnorodnych działaniach związanych z terapią muzyczną stosowaną zarówno w odniesieniu do dysfunkcji poznawczych, sensorycznych, jak i motorycznych. Omawia w przejrzysty sposób trzy ogniwa tej metody jednocześnie angażujące różne rodzaje aktywności uczestnika (słuchową, ruchowo-przestrzenną, intelektualną i emocjonalną), czyli, rytmikę z ekspresją, solfeż i improwizację.

Logicznie uzasadnionym jako następstwo tych rozważań jest podrozdział 2.2. *Rytmikoterapia*, który Doktorantka poświęca charakterystyce wybranych obszarów zastosowania rytmikoterapii. Ich dobór podyktowany był zamierzeniem zaprezentowania szerokiego zakresu możliwości wykorzystania terapii rytmiką według metody Dalcroze'a w działaniach lokujących ją w obszarze muzykoterapii (s. 257-320), stosowanej dla osiągnięcia zindywidualizowanych celów w ramach relacji i interwencji terapeutycznej, i to założenie udało się spełnić. Zgadzam się więc ze stwierdzeniem autorki rozprawy, że rytmikoterapia wymaga dwutorowego podejścia, i choć brak szerszych jej omówień -jako umiejscowionej na styku rytmiki i muzykoterapii, „to całkiem sporo jest odnotowań zarówno <dokumentujących> obecność metody Jaques-Dalcroze'a w działaniach terapeutycznych, jak i lokujących ją w obszarze muzykoterapii” (s. 286). Uwzględniając istotne dla i w muzykoterapii kwestie, Doktorantka wskazuje na traktowanie procesu rytmikoterapii jako części kompleksowego oddziaływania terapeutycznego, realizowanego przez wykwalifikowanego w zakresie metody rytmiki specjalistę (s. 286). Autorka podkreśla jednak małą jeszcze liczbę polskich badań prowadzonych nad oceną jej efektywności w sytuacjach terapeutycznych o różnym oddziaływaniu (s. 276-277).

Zawarte treści pokazują kompetencję i biegłość przedmiotową w odniesieniu do koncepcji pracy, na której Doktorantka oparła autorską strategię badawczą i którą uczyniła też czynnikiem eksperymentalnym. Jednakże nieco za rzadko autorka odwołuje się do refleksji własnych, opowiada się raczej za definicjami zastanymi, z mało zaznaczonym stanowiskiem własnym.

Rozważania teoretyczne zawarte w całym rozdziale drugim dały Autorce podstawę do przedstawienia metodologicznych założeń badań własnych w rozdziale kolejnym, aczkolwiek

w mojej ocenie wyraźnie zabrakło zarysowania wstępnego modelu koncepcji własnej tego, co Doktorantka przewiduje uzyskać i co wprowadzi wywody w obszar hipotez.

Podsumowując teoretyczną część pracy, zwrócę uwagę na zbyt dużą obszerność wywodów. Nie wydaje się uzasadnione aż tak szerokie opisywanie pojęcia niepełnosprawności intelektualnej. Pierwszy rozdział poświęcony temu zagadnieniu zajmuje aż 170 stron, a przecież jest to pojęcie doskonale opisane w literaturze i wystarczyłoby posiłkować się syntetycznym opisem definicji ze wskazaniem źródeł. Do momentów dyskusyjnych i wątpliwych zaliczam również zamieszczenie niepotrzebnych, niepowiązanych merytorycznie z tematem treści (zbyt szerokie ujęcie, zbędność wywodów historycznych).

Wskazane powyżej niedociągnięcia nie mają jednak znaczącego wpływu na poprawnie skonstruowane opisy i kategoryzacje w ramach przedstawionych założeń i celów rytmiki i rytmikoterapii.

Analiza ujęcia podstaw badań i interpretacji części empirycznej

Rozdział trzeci *Metodologia badań własnych* zawiera wprowadzające uwagi naukowca, a także niezbędne składowe: przedmiot badań, cele badań, problemy badawcze i hipotezy, zmienne i ich wskaźniki oraz opis metod badawczych.

Rozdział ten rozpoczyna się od podrozdziału pod tytułem *Wgląd w człowieka a poznanie naukowe*. Zawarte tutaj treści, aczkolwiek interesujące i wnoszące wartość dodaną do całości wywodu, wymagałyby wstępnego uzasadnienia, dlatego takie nietypowe ujęcie inicjuje treści czysto metodologiczne.

Niemniej za uwagi wprowadzające do metodologii uważam tak początek rozdziału, jak i treści podrozdziału 3.3. *Dociekanie jakościowe a podejście indywidualizujące*. Jest to podrozdział merytoryczny, napisany ze znanstwem i świadomością metodologiczną. Opisane podejście indywidualizujące, z usytuowaniem go w obszarze badań jakościowych dobrze określa kontekst dalszych czynności badawczych, podobnie jak ukazanie związków badań własnych z badaniem przez sztukę (art-based research, arts-based research, art-informed research), oraz z postępowaniem eksperymentalnym.

Przedmiot badań nie wzbudza kontrowersji, jest nim „psychoruchowe usprawnianie dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym oparte na rytmikoterapii prowadzonej według metody rytmiki E. Jaques-Dalcroze’a, zgodnie z jej założeniami oraz celami i wykorzystującej reprezentatywne dla rytmiki działania uwzględniające możliwości i potrzeby wychowanków”, posługując się słowami Doktorantki. Uszczegółowienie przedmiotu poprzez wykazane obszary, tj. sfery oraz

umiejętności/dyspozycje/kategorie funkcjonowania wychowanków z głębszą niepełnosprawnością intelektualną przybliży rozumienie obszaru badań i jest spójne z dalszymi wywodami.

Podobnie cele weryfikacyjne, diagnostyczne i praktyczne zestawione zostały interesująco koncepcyjnie, w taki sposób, że cel główny: ocena zasadności stosowania, jak i skuteczności metody rytmiki w procesie psychoruchowego usprawniania dzieci i młodzieży z głębszą niepełnosprawnością intelektualną stanowi cel poznawczy, a dalsze cele są uszczegóławiające.

Na przesłanki badań empirycznych, w rozumieniu problemów badawczych i hipotez roboczych składają się nie tylko twierdzenia teoretyczne, postulaty wywiedzione z wprowadzonej teorii, ale również zdania oparte na doświadczeniu. W tym przypadku chodzi tak o spostrzeżenia własne Autorki, jak i wyniki dotychczasowych badań. Wskazuje bowiem na stronach 274- 276, że badania takie wykonano, również w odniesieniu do interesujących ją zakresów. Hipotezy mają więc uzasadnienie.

Problemy badawcze są adekwatne do przedmiotu badań, jest ich w rozbiciu na problemy szczegółowe łącznie 15. Jest to matryca systematyczna, konsekwentnie wywiedziona oraz treściowo spójna z hipotezami. Treściowo, lecz nie formalnie. Są to bowiem problemy w postaci pytań – rozstrzygnięć (partykuła czy) – stąd moje powyższe uwagi: odpowiedź, również wstępna w postaci hipotezy nie powinna być dopełniająca, a taką jest.

Wątpliwości pojawiają się w odniesieniu do szóstego problemu badawczego: „czy zajęcia rytmikoterapii rozwijają w uczniach zainteresowanie muzyką, umiejętność słuchania muzyki i reagowania na nią w adekwatny sposób (także w postaci szybkich i trafnych reakcji psychomotorycznych” (s. 339). Jest on sformułowany w nieprecyzyjny sposób, trudno bowiem sobie wyobrazić jego naukowe zweryfikowanie, ponieważ zawiera w sobie wiele zmiennych, ponadto nie powinien zawierać pytania zamkniętego. Analogicznie kwestia weryfikowania poziomu wiedzy osób badanych, biorąc pod uwagę parametry ich funkcjonowania, jest co najmniej wątpliwa.

Dyskusyjna jest konstrukcja głównej hipotezy badawczej, jest zdecydowanie za długa, a tym samym rozbudowana treściowo w stopniu uniemożliwiającym falsyfikację, należałoby ją zdecydowanie skrócić i sprowadzić do uspoźnienia z problemem głównym.

W przypadku hipotezy trzeciej, która zawiera postulat lepszego orientowania się i lepszego organizowania (s. 338), należy zadać pytanie, a co w przypadku, kiedy spełniony jest jeden z dwóch postulatów, czy wówczas hipoteza zostanie potwierdzona, czy sklasyfikowana? Dlatego, abstrahując chwilowo od treści i budowy hipotez, jestem zdania, że sformułowania typu „w jakim stopniu”, „w jakich zakresach” byłyby bardziej usprawiedliwione.

Odchodząc z kolei od sformułowania pytań, hipotezy uznają za właściwie postawione, zgodne w wynikami badań co do skuteczności wszelkich form czynności korekcyjnych i uwzględniające, nie tylko *implicite*, złożoność i wielostronność uwarunkowań przedmiotu badań. Zwrot „zauważalna poprawa” uważam jednak za mało operacyjny i precyzyjny. Sposób prezentacji problemów i hipotez oraz wskazówek co do ich powiązania ze zmiennymi jest w pełni przejrzysty. Podobnie konceptualizacja zmiennych i ich kategoryzacja.

Metoda badania to bez zastrzeżeń postępowanie eksperymentalne w ujęciu indywidualizującym (*case study*), niezależnie od organizacji zajęć i badań; terminu eksperyment można użyć również w znaczeniu procedury badawczej jako tzw. planu quasi-eksperymentalnego, ze względu na zastosowany pre-test i post-test. Jest to w obu rozumieniach eksperyment z udziałem jednej grupy.

Wartość starannego i kontrolowanego postrzegania, skierowanego na zachowania uczestnika rytmikoterapii ma główna technika, czyli obserwacja kategoryzująca wyniki na podstawie arkuszy zaprezentowanych w aneksie-narzędzia badawcze. Trzy narzędzia badawcze, zmodyfikowane przez Doktorantkę zostały przedstawione, przeanalizowane i nie budzą wątpliwości. Wykorzystano ponadto narzędzie autorstwa Katarzyny Krasoń: *Profil ruchowego zachowania się ucznia. Kinestetyczna strategia poznania* oraz dwa autorskie narzędzia *Kwestionariusz obserwacji wychowanka*, służący do opisów przez nauczycieli/obserwatorów zewnętrznych przebiegu eksploracji poszczególnych zachowań uczestników rytmikoterapii —w zakresie sfery poznawczej, ruchowej i społecznej oraz *Schedułę obserwacji zajęć* (na podstawie Protokołów Programów Aktywności. Świadomość ciała, kontakt i komunikacja Marianny Knill i Christophera Knilla). Wszystkie narzędzia zostały logicznie uporządkowane i mają spory potencjał badawczy, a szczegółowe wskaźniki potrzebne do zbierania danych empirycznych zostały jasno określone, tak że poziom wszystkich umiejętności/dyspozycji uczestników, które objęto obserwacją, wyrażono w ocenach punktowych, te zaś ujęto w formie tabelarycznej. Opis przebiegu badań jest zrozumiały.

Badaniami objęto dwanaścioro uczniów z Ośrodka Rehabilitacyjno- Edukacyjno - Wychowawczego w Cieszynie i trwały one 10 miesięcy.

Rozdział czwarty zatytułowany *Rytmika Emila Jaques-Dalcroze'a w procesie psychoruchowego usprawniania dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym – w świetle badań własnych* jest ciekawym poznawczo obszarem analizy zebranego materiału empirycznego, ubogaczonym tabelami i wykresami ilustrującymi zmiany w procesie rytmikoterapii. W myśl zaplanowanej metody eksperymentu indywidualizującego poddano wyniki pomiarów uszczegółowieniu w dwóch polach: jakościowym i wspomagająco ilościowym (poprzez wykorzystanie skal pomiarowych).

Doktorantka zgodnie z założeniami metodologicznymi przedstawiła opisy indywidualnych przypadków 12 uczestników zajęć rytmikoterapii według metody Emila Jaques Dalcroze'a opartej o autorską procedurę pracy muzykoterapeutycznej (s.360-656).

Proces realizacji eksperymentu jest zgodny z jego założeniami. Autorka przyjmując określony paradygmat badawczy, dokonuje przemyślanej prezentacji obszernych wyników dotyczących zachowań uczestnika, opisując zindywidualizowane i zróżnicowane efekty jako następstwo oddziaływania rytmikoterapii. Zakres zmian zachodzących między pretestem a posttestem w 15 badanych kategoriach funkcjonowania podopiecznych z głębszą niepełnosprawnością badaczka zaprezentowała kompleksowo.

Doktorantka przyjęła ujęcie indywidualizujące, zatem opisywane poszczególne przypadki i hipotezy są weryfikowane odrębnie, w ujęciu diachronicznym, czyli uwzględniającym zmianę w czasie zachodzącą u konkretnych podmiotów i w konkretnych podmiotach. Można się zastanowić, czy ich symultaniczne ujęcie, czyli inaczej podejście synchroniczne, nie usprawniłoby przeprowadzenia syntezy, wyciągania i prezentowania wniosków ogólnych w kolejnym rozdziale. Niezależnie od przyjętej specyfiki metodologicznej należy stale mieć na uwadze fakt, iż „nauka zawsze poszukuje praw i twierdzenie o naukach rzekomo opisujących tylko zdarzenia jednostkowe [...], pomija choćby generalizującą funkcję wszelkiej klasyfikacji i systematyzacji, bez których opis jest niemożliwy (A. Schaff, *Szkice o strukturalizmie*, Warszawa 1983, s. 23)”.

Rozdział piąty zawierający wnioski i rekomendacje adekwatnie odwołuje się do postawionych problemów i uzyskanych wyników badań własnych. Założone hipotezy w zdecydowanej większości zostały zweryfikowane pozytywnie. Analiza danych ilościowych (mimo różnej ich skali) pokazała zarówno u starszych, jak i młodszych badanych osób przyrost wskaźników funkcjonowania psychoruchowego w konkretnych sferach (s. 658). W sferze poznawczej pozytywna zmiana dotyczy kategorii: świadomości ciała, świadomości przestrzeni, orientacji i organizacji przestrzeni, pamięci ruchowo-przestrzennej oraz zainteresowania muzyką, słuchania i reagowania na muzykę, reakcji psychomotorycznych, natomiast w sferze ruchowej: kontrolowania aktywności ruchowej, zaspokajania naturalnej potrzeby ruchu i reakcji psychomotorycznych. W sferze społecznej odnotowano postęp w kategorii współdziałanie w grupie. Z kolei w grupie młodszej (7-9l.) u większości badanych brak zmian, które zauważono w grupie starszej i dotyczyły kolejno: w sferze poznawczej w kategorii -aktywność i postawa twórcza; podobnie w sferze społecznej brak zmian w kategorii -uważanie na innych, odpowiedzialność za siebie i innych. Natomiast u wszystkich badanych osób w tej grupie nie zaobserwowano zmiany w sferze ruchowej w kategorii -precyzja i koordynacja

ruchowa oraz obecność stereotypii ruchowych. Analiza jakościowa adekwatnie posłużyła interpretacji danych ilościowych.

Istotnym, pozytywnym aspektem jest wyprowadzenie przez badaczkę postulatów dla praktyki pedagogicznej i terapeutycznej.

Zakończenie pracy jest zwieńczeniem poznania naukowego, w którym najczęściej prezentuje się syntezę wyników badań oraz kierunki dalszych eksploracji. W tej pracy dostrzega się brak wyakcentowanych wniosków w zakończeniu rozprawy- zwyczajowo oczekuje się nawiązania do celu badań, pytań i hipotez opisanych w części metodologicznej. Sugeruję odniesienie się w tym miejscu do wyłonionych w pracy faktów empirycznych. W opinii recenzentki jest to część pracy warta uporządkowania.

Konkluzja

Niniejszym po zarysowaniu uwag w odniesieniu do przedłożonej rozprawy – przejdę do wskazania specyficznych komponentów decydujących o pozytywnej waloryzacji opiniowanego materiału. I tak za mocne strony pracy uznaję:

- sam pomysł empirycznego zbadania obszaru ważnego dla praktyki pedagogicznej
- autorską koncepcję pracy muzykoterapeutycznej poddaną badaniu
- bardzo dobrze opracowaną metodologię (niezależnie od uwag co do brzmienia pytanego problemów)
- rzetelną, profesjonalną analizę wyników badań
- sformułowanie rozsądnych postulatów praktycznych posiadających walor aplikacyjny.

Można wprowadzić pewne uwagi co do konstrukcji rozdziałów teoretycznych, objętości całej dysertacji, przeglądu literatury czy uporządkowania rozważań, lecz to jedynie kwestia polemiczna, możliwa do korekty na etapie przygotowania publikacji do druku czy dalszych eksploracji.

Rozprawa doktorska mgr Grażyny Durlow realizuje poważny zamysł pedagogiczny w zakresie wspomaganie rozwoju, terapii i rehabilitacji uczniów z głębszą niepełnosprawnością intelektualną z wykorzystaniem rytmikoterapii według metody Emila Jaques -Dalcroze'a.

W Polsce wciąż bardzo brakuje badań, których wyniki mogłyby zostać wykorzystane przez praktyków muzykoterapii, również do promocji tej dziedziny. Wartość poznawcza i użyteczna recenzowanej rozprawy doktorskiej jest bezsporna. Proponuję przygotowanie rozprawy do druku.

Reasumując, zauważone w toku lektury walory pracy, niezależnie od słabych stron/niedoskonałości, pozwalają na jednoznacznie pozytywną ocenę rozprawy. Uznaję zatem,

iż przedłożona do recenzji rozprawa na temat *Rytmikoterapia według metody Emila Jaques – Dalcroze'a w procesie psychoruchowego usprawniania dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym*, autorstwa Grażyny Durlow jest dziełem oryginalnym i stanowi autorskie rozwiązanie problemu naukowego, zaś Doktorantka wykazała się w niej ogólną wiedzą teoretyczną, rokującą pozytywnie dla samodzielnego prowadzenia przez nią dalszej pracy badawczej. Rozprawa odpowiada podstawowym wymogom określonym w art. 13 ust. 1 *Ustawie o tytule naukowym i stopniach naukowych oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. nr 65, poz. 595 z dnia 14.03.2003 z późniejszymi zmianami). Niniejszym wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Grażyny Durlow do dalszych etapów w postępowaniu o uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.

Anita Stefaniak